



Szanowni Państwo,

każdy Nowy Rok nierozzerwalnie kojarzy się z nadzieją. Gdy kończy się stary, zaciskamy z całych sił powieki i przekonujemy siebie i bliskich, którym życzymy pomyślności – to na pewno będzie dobry rok! Późniejsza rzeczywistość na ogół dość brutalnie obchodzi się z naszymi zaklęciami losu. Część filozofów uważa, że właściwa nadzieja zaczyna się tam, gdzie wkracza zło, które podcina skrzydła nie tylko naszym oczekiwaniom, lecz i nam samym. Niekiedy po prostu trzeba tak długo czekać na lepszy czas, że większość z nas traci nadzieję. Ale warto się jej trzymać, żeby móc w pełni przeżyć to, co właśnie staje się naszym udziałem. Za progiem rok 2024, który nad Wisłą ma szansę być niczym świeży powiew wpuszczony do zatęchłych pomieszczeń.

W zamierzczłym czasach, na rok przed moją maturą, Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury dostał chilijski poeta Pablo Neruda, wielki wizjoner rewolucyjnych idei społecznych i politycznych, który mawiał: możesz ściąć wszystkie kwiaty, ale nie możesz powstrzymać wiosny przed nadejściem. Życzę wszystkim Czytelnikom „Domeny”, żeby doświadczyli tej wiosny w sercach i żebyśmy wszyscy umieli ją spożytkować, budując lepszą Polskę.

Lepsza Polska to także kraj lepiej przygotowany na wyzwania cywilizacyjne. Publikowany w tym numerze artykuł Tomasza Kulisiewicza „Jak rosła branża” uzmysławia nam, jak bardzo od rozsądnych decyzji gospodarczych zależy kondycja sektora IT. Nic więc dziwnego, że wiąże on ze zmianą władzy nadzieje na lepszy rozwój.

Nadzieja jest paliwem nowych technologii nie tylko w Polsce. Zawirowania wokół OpenAI i pełen igrzysk filmowych suspensów spór Sama Altmana z zarządkiem firmy, jakich byliśmy świadkami jakiś czas temu, to dowód nadziei na ulepszenie świata (jak twierdzą idealiści) lub spieniężenie przewagi technologicznej (wg realistów). Impulsem był program Q-Star, rzekomo zdolny do samodzielnego rozwiązywania problemów matematycznych, uważany – być może na wyrost – za reprezentanta tzw. silnej sztucznej inteligencji.

Na razie obawy, że sztuczna inteligencja wygeneruje rzesze bezrobotnych nieco zmały, polecam tekst Andrzeja Gontarza „Sztuczna inteligencja potrzebuje ludzi”. Z ciekawostek – potrzebuje także do trenowania swoich danych... poetów, zwłaszcza nieangielskojęzycznych, żeby wznieść się ponad poziom rymów częstochowskich. Przed nami jeszcze wiele zaskoczeń, oby równie przyjemnych jak translacja symbolu ośmiu gwiazdek na: udało się.

Wszystkiego dobrego w Nowym Roku!



Anna Książ
redaktor naczelna